

Krystyna Janda: Aktorstwo wymaga stałej gotowości

Krystyna Janda należy do tych aktorek młodego pokolenia, których pozycja w sztuce jest już mocno ugruntowana. Każda nowa rola przynosi jej kolejny sukces. Przyczyn tego szukać należy zarówno w talencie aktorki, jak i w dobrze opanowanym warsztacie aktorskim i bogactwie środków artystycznego wyrazu. Zdecydowany charakter kreowanych przez nią postaci, ich inteligencja, temperament, upór, siła — to cechy charakterystyczne dla tej aktorki.

Po ukończeniu warszawskiej PWST Krystyna Janda zadebiutowała na scenie Teatru Małego w tytułowej roli Doriany Greya w „Portrecie Doriany Greya” Oscarda Wilde’a. Kreacja ta zdobyła uznanie publiczności i znawców-krytyków. Oglądaliśmy ją także w „Człowieku z marmuru”, obcześnie w „Granicy” według po-

wieści Zofii Nałkowskiej. Na małym ekranie w sztukach „Dla szczęścia”, „Mały przeznaczenia”, „Dziewięć lat”.

Krystyna Janda także dobrze śpiewa. Jej kontakty z piosenką zaczęły się jeszcze w szkole teatralnej, a w przedstawieniu dyplomowym śpiewała utwory przygotowane pod kierunkiem prof. Aleksandra Bardyniego, potem piękna ballade w „Portrecie Doriany Greya”. Pamiętamy jej występ na ostatnim Festiwalu Piosenki w Opolu, gdzie wykonana z ogromną ekspresją, prawdziwie aktorska piosenka tak bardzo podobała się słuchaczom.

Krystyna Janda jest aktorką teatru Ateneum w Warszawie. Gra tu w wielu przedstawieniach, ostatnio m. in. w „Mewie” Czechowa. Za dotychczasowy dorobek artystyczny aktorce przyznano w tym roku nagrodę im.

Zbyszka Cybulskiego dla młodych, wybijających się aktorów, którzy wyszkie reprezentują już wysoki poziom sztuki.

Swego czasu w wywiadzie udzielonym dla miesięcznika „Scena”. Krystyna Janda powiedziała:

— Obecnie^o wiem na pewno że trzeba dużo, dużo grać w teatrze. Ze jest to podstawa, w której się zdobywa i gromadzi doświadczenia, gdzie jest czas na myślenie i szukanie nowego w sobie.

Moje pierwsze doświadczenia telewizyjne i filmowe przekonały mnie, że tu już można tylko czerpać, korzystać z dorobku teatralnego, że nie ma czasu na nowe.

— Co wydaje się Pani najpotrzebniejsze w pracy aktorskiej?

— Aktor — powiedział Andrzej Wajda — powinien być gotowy do grania już od ósmej rano. I rzeczywiście, aktorstwo wymaga stałej gotowości, sprawnego umysłu, pewnej szczególnej zawodowej aktywności w najlepszym tego słowa znaczeniu.

— Która naraża często na napięcia i stresy..

— Początkowo w czasie studiów nie bardzo umiałam wyważyć sprawy osobiste z zawodowymi. A potem, na czwartym roku urodziłam córeczkę i zapominam o wszystkim, kiedy jestem przy niej.

Na zdjęciu: Krystyna Janda podczas piosenkarskiego występu w Toruniu.



Fot. A. Kamiński